

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukami i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, czwartek dnia 8. Maja po południu. — Globe donosi, lord Woodhouse, podsekretarz państwa w ministerstwie spraw zagranicznych obrany został posłem w Petersburgu. Wiść rozpowszechniona o odwrocie Cowleya zdaje się być całkiem bezzasadną.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 7. Maja. — Monitor donosi, że król wirtenberski był wczoraj obecnym na koncercie w Odeonie.

Kopenhaga, 7. Maja. — Na posiedzeniu dzisiejszym rady stanu wnioś pan Monrad, ażeby propozycja jego względem przeglądu konstytucji przed pierwszą dyskusją była przedłożona. Wniosek odroczono głosami 37 przeciw 26. W głosowaniu tem upatruje p. Monrad dowód, że większość członków rady stanu zadowolona jest z obecnej konstytucji i cofnął całkiem swój wniosek.

Londyn, 8. Maja. — Dzisiejsza Morning Post donosi, że poseł austriacki przy dworze bawarskim hr. Rudolf Aponyi został zamianowany następcą pana Coloredo jako poseł przy dworze naszym i przybędzie w końcu tego miesiąca do Londynu.

Izba wyższa i niższa połączą się, celem doręczenia królowej Jmci adresu pokojowego.

Berlin, 9. Maja. — Najj. Pan raczył nadać tajn. radcy nadw. Schiller przy król. nadwornym urzędzie marszałkowskim, order orła czerwonego 2. kl. z dębowym liściem, proboszczowi Neumann w Etgerieben w powiecie Wanzleben i byłemu radcy spr. Mankopf w Starogrodzie w Pomeranii, order orła czerwonego 3. kl. na pętlicy, tudzież rentmeisterowi dóbr domonialnych Selle w Belzig order orła czerwonego 4. kl. — tudzież nożownikowi Heyne w Berlinie tytuł król. liveranta nadwornego.

Berlin, 8. Maja. — Pod przewodnictwem radcy ziemiańskiego Calm i radcy hrabiego Solms zebrało się tu towarzystwo mające na celu połączenie w prostym, najbliższym kierunku koleją żelazną Berlina z Wiedniem. Przedsięwzięcie to ma wielu zwolenników i sądzą, że się uda.

Rosya.

Petersburg, 28. Kwietnia. — Reskrypt, który cesarz wydał do hra-

biego Nesselrode z powodu wystąpienia jego z ministerstwa spraw zagranicznych, brzmi:

Hrabio Karolu Wasielewiczu! Karyera, którąście w ciągu 60 lat przebyli, odznacza się wieloimiennymi i ważnymi usługami wyświadczonemi tronowi i ojczyźnie. Byliście ciągłym współpracownikiem dwóch wielkich monarchów: cesarza Aleksandra I. i mego ojca niezgasłej pamięci, którzy w polityce zewnętrznej nie mieli innego celu, jak zachowanie układów i utrwalenie spokojności w Europie. Gdy nareszcie nad spodziewanie w ostatnich czasach wybuchła wojna, odpowiedzieliście moim zamiarom, pracując nad uspokojeniem umysłów poruszonych przez chęć, jak twierdzono, zamysły Rosyi. To samo rozropne postępowanie, któregoście się trzymali w zakresie Waszych obowiązków, przyczyniło się do dzieła pokoju szczęśliwie zawartego. Uwalniając Was na własne żądanie od kierowania ministerstwem spraw zagranicznych, sądę być moim obowiązkiem wynurzyć Wam z głębi serca przy tej sposobności moje całkowite podziękowanie za usługi Wasze i prace okazane w ciągu tak długiej i tak godnie spełnionej kariery. Pragnąc pokój przez zachowanie przyjaznych stosunków z mocarstwami obcymi wzmocnić, przekonany jestem, że zostawiając Wam tytuł kanclerza państwa, znajdę w Waszym doświadczeniu użyteczne współdziałanie ku osiągnięciu celu, który sobie wytknąłem. Jako znak mego szczególniejszego hołdu przesyłam Wam portret ojca mego nieodżałowanej pamięci, dyamentami ozdobiony, jakoteż i mój, abyście je nosili na wstążce orderu św. Andrzeja u guzika. Niezmiernie życzliwy Wam Aleksander.

Nord dodaje do tego aktu: Wystąpienie ministra spraw zagranicznych jest wypadkiem, którego donośność w przyszłości jeszcze wykaże się. Hrabia Nesselrode kierował 41 lat polityką Rosyi. Prócz księcia Meternicha nie masz przykłady tak długiej działalności urzędowej na czele wielkiego państwa. W Maju wyjeżdża hrabia Nesselrode do Kissingen.

Z Berlina 5. Maja donoszą: Rząd rosyjski rozkazał rozpuścić w Krymie wojska nieregularne. Komendant Orłow-Demidow udał się z Petersburga do Moskwy, gdzie ma przewodniczyć komisi i ustanowionej na przysposobienie urzędów koronacyjnych.

Francya.

Paryż, 4. Maja. — W Marsylii urządzają kawiarnię, przewyższając mającą tego rodzaju zakłady w całym świecie. Ma ona kosztować 1,200,000 fr. Wielka sala ma zajmować 700 metrów kwadratowych i zawierać kilka galerii. Prócz tego ma być kilka salonów na czytanie pism peryodycznych. Mająca być wystawiona na akce, aby zwabić akcyonaryuszów, sili się dyrekcya w przyrzeczeniach.

PRZEGLĄD

bibliograficzno-statystyczny literatury z r. 1854.

przez Dra K. WURZBACHA.

(Dalszy ciąg.)

Między dziełami w zawodzie historii naturalnej przytacza (str. 138) Lewartowskiego: »Historia naturalna« (Bochnia u Pizsa) z dodatkiem, że w dziele tem opracowano historią naturalną z szczególnem uwzględnieniem Galicji i (str. 139) Hałatkiewicza »Początki botaniki« wydane w Krakowie w drukarni uniwers. W wykazie dzieł szkolnych (str. 140. 141) z lat kilku widzimy że polskich stosunkowo bardzo mało, bo na 124 dzieł w r. 1854 wydanych jest polskich 5 tylko, gdy czeskich 19, słowiańskich 9, kroackich 13 oglądamy. — Przechodząc dziełka dla młodzieży pisane mówi (str. 147) »że co do wyszłych w językach słowiańskich liczba ich mała, a jeżeli się i w tej znajdzie co dobrego, jest zwykle przerobieniem i przekładem z niemieckiego i francuskiego.«

V. Obejmuje lingwistykę, dawne i dzisiejsze języki, mitologią i starożytności. Na nas przypada 4 tomy i 8 zeszytów a z tych 1 po niemiecku, 2 po hebrajsku. Między gramatykami hebrajskiemi wymienia p. Wurzbach (str. 156) Michała Wolfa »Riszon le-mika« tj. początki nauki języka hebrajskiego, po hebrajsku i niemiecku u Poremby we Lwowie, a między słownikami (str. 159) »Janusza dokładny słownik

francusko-polski i polsko-francuski, którego część francusko-polska wyszła u Winiarza we Lwowie.

VI. Filozofia. W tym dziele nie przytacza tablica wykazowa ani jednego dzieła pod Galicyą i Krakowem.

VII. Obejmuje umiejętności prawne i stanu, ustawodawstwo i statystykę. Pod Galicyą i Krakowem widzimy w tablicy wykazowej 1 tom, 1 zeszyt i 202 numerów, a z tego 1 po niemiecku, 144 po polsku i 69 po rusku. Między pismami czasowemi tego działu przytacza sprawozdawca (str. 181) »Dodatek tygodniowy do Gazety lwowskiej«, o tyle dobry i treściwy, o ile polska i niemiecka gazety lwowskie liche i puste. Przegląd artykułów rozmaitej treści w pierwszym roku pisma tego zawartych dowiedzieć każdemu, jak potrzebna było rzecz, aby tam utworzono organ, z któregooby można się czegoś dowiedzieć o tak bogatej a tak mało znanej Galicji. Należałoby tylko odpowiedniejszego życzyć mu formatu. Obok artykułów czysto statystycznej natury jak: »O sprzedaży soli w żupach Galicji« (Nr. 9. 11. 19. 25. 32. 40.) »o produkcji galicyjskich browarów i gorzelnii« (Nr. 8. 12. 13. 17. 18. 21. 22. 24. 27. 34.) »o handlu wywozowym i przywozowym Galicji« (Nr. 14. 16. 18. 25. 28. 30. 34. 37. 42.); »statystyka galicyjskich zakładów szkolnych« (Nr. 8.—12. 16.—25.); »statystyczny przegląd uprawy, zbioru i dostawy tytoniu w Galicji« (Nr. 20); »o dowozie żywności do Lwowa« (Nr. 20.) i rozmaitych innych wykazów, które dotyczą szpitalów, domów sierót itp. zawiera w sobie także zaj-

mujące opisy topograficzne kraju, jak: »Szkic topograficzny obwodu kołomyjskiego« (Nr. 2. 6. 7. 9. 10. 22. 26. 28.); »Szkic historyczny obwodowego miasta Stanisławowa« (Nr. 4. 5.); dalej artykuły historyczne: »Matka Jagiellonów«, Karola Szajnochy (Nr. 2. 3. 4. 6.); tegoż »Trynitarze we Lwowie« (Nr. 14.—18.) »rodowód rodziny Potockich« (Nr. 43. 44.); »List św. Jana Kapistrana z Krakowa z 17. Paźdz. 1453 pro cella praedicationis in Przeworsk« (Nr. 43); »Historia założenia klasztoru Cystersów w Henrychowie«, Szajnochy (Nr. 45. 46.); »Zamek w Tarnowie, góra Marcina i kaplica« (Nr. 45.); »O fragmentach z Pompeja Troga, które p. Bielowski w bibliotece Ossolińskich odkrył i wydał« (Nr. 48. 49.); »nakoniec artykuły dziejowo-artystyczne i dziejowo-prawne, jak: »Opis obrazów świętych w kościołach lwowskich« Felicyana Łobeskiego (Nr. 19. 20. 27. 29. 30. 40. 41.) i artykuł obszerny Alex. hr. Stadnickiego »O osadach wojskowych w Galicji i dobrach im podległych« (Nr. 26.—28. 30. 33.—37). Między rozprawami prawnymi umieścił sprawozdawca (str. 190) Mallego: »wyjaśnienie cesarskiego patentu względem regulacji i spłaty praw poboru drzewa itp.« (Kraków nakładem Wildta).

VIII. Dzieje i umiejętności w ich zakresie wchodzące. Tablica wykazowa przypisuje Galicji 5 tomów i 13 zeszytów, 17 po polsku a 1 po rusku napisanych. W wyliczeniu czynności stowarzyszeń historycznych jest (str. 219) wzmianka o matcy halicko-ruskiej

— Wedle Pays wyznaczony został p. Richthofen, dawniejszy poseł pruski w Mexiko, ze strony Prus członkiem komisji dla księstw naddunajskich.

— Z listu prywatnego zamieszczonego w Constitutionnelu przytaczam tu następujący wyjątek: „Kongres paryżki wydał rezultaty, zaczynające się już dojrzwęć. W Neapolu i Rzymie jest mowa o amnestyi. Mówią, że król neapolitański przywróci konstytucyę z r. 1848., która z resztą nie była zniesioną tylko zawieszona. Mówią, że lokale w których odbywały się dawniej posiedzenia, naprawiają. — Mówią i to, że Precio i więźniowie stanu wysp Nisita, Dentelleria i Lamperus i twierdzy Monte Fusco zostali na wolność puszczeni.“

— Z Berlina donoszą pod dniem 5. Maja. — Cesarzowa rosyjska spodziewana jest tu 15. Maja. Ma podróż swą odbyć przez Szczecin, i ztąd sądzić, że cesarz syn nie będzie jej w podróży towarzyszył. Niewiadomo atoli, czy cesarzowa ztąd uda się do wód południowych Niemiec, zwłaszcza że w sierpniu być ma na koronacyi w Moskwie. Po koronacyi dopiero wróci ona za granicę aby znieść w Palermo przepędzić.

— Wiadomości geograficzne o tej części Bessarabii, którą Rosya Turcyi odstępuje, tak są niedostateczne, iż niebędzie od rzeczy niektóre z nich tu przytoczyć: Terrytorium które do Turcyi wraca, jest szerokości w przecięciu 4 do 5 mil z obszarem ziemi 160 mil kwadratowych, z których odchodzi 40 na bagniste i mało uprawne okolice Delty. Ludność nie przechodzi 150,000 dusz i składa się z Bułgarów, Żydów, Greków, Rosyan i Mołdawian w różnych częściach. Na milę jedną kwadratową przypada 900 dusz. Znaczniejsze miasta są: Kilia (7000 mieszk.), Reni (7300 m.) i Tuczew z fortecą Ismailem (26,000 m.)

Z protokółów konferencji paryskich. (Dalszy ciąg.)

Pierwsze ośm protokółów, któreśmy dotąd podali obejmują najgłówniejsze przedmioty pokoju paryskiego. Najinteresowniejszym jest protokół 22gi z d. 8. Kwietnia, dotyczący kwestyi pozaorientalnych, który tu także w skróceniu podajemy.

22. protokół 8. Kwietnia. — Hr. Walewski zagaja posiedzenie obszerną mową następującej treści: „Zanim się pełnomocnicy rozjadą, słuszna jest, aby wymienili zdanie swoje także względem tych przedmiotów, od których rozwiązania utrwalenie przyszłych stosunków zależy. Kongres, acz powołany tylko do spraw orientalnych miałby sobie do wyrzucenia gdyby nie korzystał z okazji i nie wyświecił pewnych punktów, nie objawił pewnych zasad i dążności, od których pokój świata zależy. Trzeba rozproszyć te chmury które się na politycznym widnokręgu zbierają, aby się nie stały groźnemi.“

Grecyi położenie jest anormalne. Kraj ten popadł w anarchię i zmusił Anglię i Francją wysłać wojska do Pireu, w czasie, kiedy ich gdzieindziej potrzebowały. Dziś jeszcze stan tego państwa jest pożałowania godny. Warto więc, aby kongres wyraził życzenie, by trzy opiekuńcze mocarstwa pomyślały o środkach zaradzenia temu złemu w Grecyi. Francya, a zapewne i Anglia, pragną jak najgoręcej odstąpić od okupacyi, która pod dzisiejszemi stosunkami nie wiedzieć kiedy będzie mogła być zniesioną, jeżeli ich zmiana nie nastąpi.

Także państwo papieżkie w niernormalnym znajduje się stanie, i dla ochronienia go od anarchii, na żądanie papieża wojska francuskie obsadziły Rzym, a austriackie obsadziły legacje. Francya nie tylko jako katolickie, ale i jako europejskie mocarstwo, miało powód zadosyć uczynienia żądaniom stolicy apostolskiej. Cesarz dumny jest na tytuł „najstarszego syna kościoła“, który Francya nosi, i nie zostawi ojca świętego bez pomocy. Porządek w państwie rzymskim, od czego spokojność całych Włoch zależy, tak ściśle jest połączony z porządkiem całej Europy, że Francya wszelkich środków użyje, aby go przywrócić, chociaż smutne jest położenie rządu, który się na obcym wojsku wspiera. Francya, a zapewne i hr. Buol to samo da zaręczenie, pragnie najszczerzej wojska swoje z Rzymu wyprowadzić, byle na tém spokojność kraju i powaga papieża nie cierpiała. Kongres powinienby wypowiedzieć życzenie swoje, aby się rząd w Rzymie tak umocnił, iżby wojska okupacyjne z całego kraju ustąpić mogły.

Byłoby do życzenia, aby niektóre rządy półwyspu włoskiego, aktem

łaski, pozyskały sobie umysły zbłąkane ale niezepsute, i położyły koniec przesładowaniom, które zamiast wytracenia nieprzyjaciół porządku, rządu osłabia a demagogii zwolenników przysparza. Gdyby się rząd neapolitański chciał dać objaśnić, że złe drogi obiera, zrobiłaby się i jemu i sprawie porządku na całej półwyspie wielka przysługa. Przestrogi tego rodzaju przez kongres wypowiedziane, powinny być dobrze przyjęte przez gabinet neapolitański, ile że z dobrej pochodzą chęci.

Wiadomo powszechnie, że w Belgii wychodzą druki, obejmujące przeciw Francyi i jej rządowi najprzyjaźniejsze i najobelżywsze wycieczki. Jeszcze niedawno dzienniki belgijskie brały w obronę konspiracyę La Marianne, którego ale i dążności są znane. Nieprzyjacielem porządku społecznego używają druków tych, jako maszyn wojennych przeciw wewnętrznej spokojności Francyi, i wzmacniając się bezkarnie pod zastoną belgijskiego prawodawstwa, utrzymują się w nadziei urzeczywistnienia zgubnych planów swoich. Rząd cesarski pragnie w najlepszym zostawać porozumieniu z Belgią i nie ma też powodu żalenia się na gabinet bruxelski, który czyni co może, aby zładzać stan rzeczy, gdy go zmienić nie potrafi; prawo bowiem nie pozwala mu ani ukarania nadużyć prasy, ani wniesienia reformy do lepszego prawodawstwa. Załowałibyśmy mocno, gdybyśmy się ujrzeli w konieczności przekonać Belgią samą o potrzebie zmiany takiego prawodawstwa, które rządowi stoi na przeszkodzie w wypełnieniu pierwszej międzynarodowej powinności to jest niecierpienia u siebie kłowań, których celem jest zakłócenie pokoju sąsiedniego państwa. Francya jako mocniejsza w obliczu słabszego nie chce dać przedstawieniom swoim pozorów groźby. Ale jeżeli komisarze mocarstw z tego samego punktu zapatrywać się zechcą na rzeczy i wyrzec zdanie swoje może Belgia, opierając się na wielkiej większości kraju, potrafi koniec położyć stanowi rzeczy, który prędzej czy później doprowadzić musi do niebezpiecznych zakłóceń i trudności.“

Hr. Walewski radzi w końcu, aby kongres zakończył dzieło swoje ważnym aktem praw międzynarodowych, który świat cały z wdzięcznością pojmie. Kongres westfalski zaprowadził wolność sumienia. „Kongres wiedeński zniósł handel niewolnikami i zaprowadził wolność żeglugi na rzekach; niechby kongres obecny zaprowadził jednostajne prawo żeglugi na morzu, a to pod następującymi warunkami: 1) korsarstwo znosi się; 2) bandera neutralna zastania nieprzyjacielski ładunek krom kontrabandy wojennej; 3) neutralny ładunek z wyjątkiem wojennej kontrabandy, nawet pod nieprzyjacielską banderą jest wolny; 4) tylko rzeczywiście istniejące blokady obowiązują.“

Lord Clarendon odpowiedział na to także w obszerniejszej mowie. Oświadcza gotowość Anglii cofnięcia wojsk swoich z Grecyi, byle kraj ten stawił gwarancje utrzymania porządku u siebie. Grecya całkiem odbiegła od celu, jaki mocarstwa opiekuńcze, wskrzeszając to państwo, sobie obiecywały i dlatego porozumieć się powinny względem środków, aby tak zgubnemu systemowi koniec położyć.

Minister angielski odwołuje się do wyrazów, które cesarz Francuzów powiedział przyjmując u siebie pełnomocników po podpisaniu pokoju na dniu 30. Marca, „że pokój ten nową rozpoczyna erę pokoju, ale że w konsekwencyi niczego pominać nie należy, aby go trwałym uczynić.“ Kongres miałby się z obowiązkami swemi, gdyby rozwiązując się, milczeniem uświęcał stosunki, które psują równowagę europejską i zagrażają pokojowi w jednym z najpiękniejszych państw Europy. Co dopiero poleciłimy, rzecz szanowny lord, armiom naszym, aby opuściły obce ziemie, które w czasie wojny zajmowały i to w jak najkrótszym czasie, a mamy ścierpieć, aby trwały okupacje krajów przez obce wojska jeszcze przed wojną zajętych? i mamy nie chcieć położyć temu koniec?

Komisarz nie chce wchodzić w powody okupacyi Włoch; lecz jakkolwiek byłyby usprawiedliwione, to jednak pewna, że ztąd wyrodził się stan anormalny, który tylko ostateczną koniecznością da się wytłumaczyć i który ustać powinien, gdy ta konieczność już tak gwałtownie czuć się daje. Jeżeli zamiast zapobieżenia istotnemu złemu, spuszczać się rządy będą na obce bagnetki, utrwali się stan rzeczy mało zaszczytny dla rządów a zgubny dla kraju. Administracya państwa papieskiego ma wiele wad, i kongres winien zarządzić tworzącym się ztąd niebezpieczeństwem, nie chcąc działać na korzyść rewolucyi,

która wydaje: „Zbiornik katolickiej historyczeskiej“ zawierający opisanie historyczne ruskich kościołów i klasztorów tak istniejących jak zniesionych.“ Ważniejszym jest, co pan sprawozdawca, lub cudzoziemiec, ale zamilowany w naukach na tejże powiada stronie: „Czasopis, który zakład Ossolińskich przez lat kilka wydawał a do którego znakomite pióra dostarczały artykułów z różnych działów wiedzy, głównie zaś z historycznego, czerpanych z bogatego źródła samej biblioteki Ossolińskich, nie wychodzi już od dłuższego czasu. Działalność zakładu tego rozporządzającego tytuł środkami, któremu mężowie jak A. Bielowski, Stadnicki, Batowski, Szajnocha, siły swe poświęcali, ogranicza się w ostatnich czasach na publikacjach tylko odosobnionych choć nieraz szacownych.“ Przechodząc (str. 225) do dziejów powszechnych powiada: „że co w tej mierze (w całej monarchii) wydano, jest z wyjątkiem dzieła Zarańskiego kompilacyą lub przekładem“ i dodaje (strona 226): „z końcem r. 1854 wydał Stanisław Zarański pierwszy zeszyt swoich „Dziejów powszechnych“ w sposobie roczników, kronik i historyi z obrazową tablicą chronologiczno-geograficzną (w Wiedniu u Seidla), obejmujący pierwsze stolecie po Chrystusie i odpowiednią tablicę. Dzieło to podając w dołączonej tablicy wygodny środek pamięciowy, zasługuje na wszelką uwagę, ponieważ z pomocą dodatku tego pięknie z resztą wykonanego ułatwia wielce spaniętanie dat chronologicznych, o co właściwie w początkowej nauce dziejów głównie idzie. Metoda ta nie

jest dotąd w Niemczech używaną.“ Nieco niżej przywodzi przekład dzieła dra G. Webera przez Zarańskiego i Żywickiego pod napisem: „Dzieje powszechne ze względu na oświatę, piśmiennictwo i t. d.“ (Lwów u Winiarza) zeszyt 7—11. Wykazując, jakie plony dziejopisarstwa pojedynczych krajów koronnych wydało, powiada (str. 228): „Dzieje polskie pomnożyły dwa dzieła tj. Henryka Schmidta: „Rys dziejów narodu polskiego“ (Lwów druk. Ossolińsk.), którego 3 wyszło zeszyty. Dzieło to z czterech mających się składać tomów, obejmuje dzieje Polski od czasów najdawniejszych do 1763 r. — Drugie dzieło: Potok książąt i królów polskich od roku 900—1796 (Kraków nakł. Friedleina) wyszło w dwu wydaniach i przedstawia na tablicy chronologicznej i rodowodowej doskonały przegląd dziejów kraju tego (sic).“ Między monografiemi przytacza (str. 234): „Kronikę miasta Lwowa od r. 1634 do 1690 (Lwów, w druk. Ossol).“ „Kronika ta obejmująca pół wieku opowiada dzieje dawniej Rusi czerwonej i arcybiskupstwa lwowskiego w tym czasie. Napisaną pierwotnie przez kanonika Tomasza Józefowicza po łacinie, przedłożył (a raczej przerobił z opuszczeniem wielu miejsc) z wydanego pierwowortu na polskie M. Piwocki, po którego śmierci dopiero tłumaczenie to wydanem zostało.“ — Między dziełami biograficznymi znajdujemy (str. 244) pracę Karola Szajnochy: „Jadwiga i Jagiello“ (Lwów nakł. Wilda). Jest to historyczny opis czasów Jadwigi i Jagielly od 1374 do 1513 (tu widoczna pomyłka zamiast 1413) tej pary książęcej,

z którą prawdziwa wielkość Polski się zaczyna — i dzieło Kazimierza hr. Stadnickiego: „Synowie Gedymina“ (Lwów w druk. Ossol.). „Opiewa to dzieło dzieje największego z książąt litewskich Gedymina i synów jego; dokładne badania znanego autora rzucają nowe światło (sic) na dzieje europejskiej północy i usuwają nie jedno błędne mniemanie, które dotychczas o niej miało (sic). — Kończąc wykaz prac bibliograficznych w różnych stronach cesarstwa podjęmowanych wyraża się (str. 247): Oddział ten zawiera dzieło hr. Maurycego Dzieduszyckiego: „Zbigniew Oleśnicki“ (Krak. druk. Czasu) w 2ch tomach. Autor zwrócił już dziełem: „Piotr Skarga i czasy jego“, uwagę uczonego świata na siebie. Obszerne zaś dzieło nowe przedstawiające nam życie sławnego księcia biskupa krakowskiego, Zbigniewa Oleśnickiego, jest nader zajmującym. Zbigniew był jedną z tych osób, w których się najwazniejsze żywioły społeczności ludzkiej wszystkich erasów t. j. pojęcia państwa i kościoła skupiają. Poświęciwszy wielką część pierwszego tomu dokładnemu wyświeceniu obu tych kwestyi żywotnych, przechodzi hr. Dzieduszycki do do własnej biografii biskupa, a opierając się na głębokich studiach źródłowych kreśli ją z wszelką gruntownością. — Między mniejszemi monografiemi o życiu znakomych ludzi znajduje się (na tejże stronie) Radwańskiego: „Żywoć Mikołaja Kopernika gwiazdgarza (Krak. druk. Czasu).“

(Dalszy ciąg nastąpi.)

którą rządy potępić i ominąć pragną. Chodzi o to, jak pogodzić odwrót obcego wojska z wewnętrzną spokojnością kraju? Pytanie to rozwiązuje się taką organizacją wewnętrzną, którąby zyskała zaufanie mieszkańców, a ztąd niepozanizowała obcej pomocy zbrojnej. Gdzie się rząd na obcem wojsku opiera, trzebowała obecnej pomocy zbrojnej. Gdzie się rząd na obcem wojsku opiera, tam opinia publiczna jest przeciwniemu, a stanowisko takie niegodne ani Francji, ani Austrii. W interesie więc tak kraju jak powagi papieża, uważa lord Clarendon za potrzebne, aby nastąpiła sekularyzacja rządu i takie dane były ustawy, które się z duchem wieku i z dobrem kraju zgadzają. W samym Rzymie możeby ten projekt trudnym był do przeprowadzenia, ale w legacjach pewno się da przeprowadzić. Od ośm lat znajduje się Bolonia w stanie oblężenia i ciągle kraj rozbojami jest niepokojony. Gdyby tam oddzielono administrację od sądownictwa, zaprowadzono rządy świeckie i siłę zbrojną narodową, wróciłyby zaufanie i bezpieczeństwo, i mógłby bez szkody nastąpić odwrót wojsk austriackich. Należałoby przynajmniej tego środka spróbować i podać go papieżowi ku ściślejszemu rozważeniu.

Co do smutnego położenia rzeczy w Neapolu, pomija je szanowny lord milezieniem, i jakkolwiek zasada niemieszania się w interesach wewnętrznych obcego państwa szanowaną być powinna, są przecież przypadki, gdzie od tej zasady odstąpić obowiązek nakazuje. Taki przypadek zachodzi w Neapolu. Mocarstwom tu reprezentowanym na tem zależy, aby zasadę monarchiczną utwierdzić a rewolucją pokonywać, a więc kongres ma obowiązek podnieść głos swój przeciw systemowi, który w masach ludu zaburzenia rewolucyjne raczej karimi niż usmierza. My chcemy pokoju, a bez sprawiedliwości nie ma pokoju, a więc dajmy to poznać królowi neapolitańskiemu, że kongres żąda naprawy jego systemu rządowego i że żąda amnestyi dla tych, którzy bezprawnie dla politycznych przewinień w więzieniach są trzymani.

Wniosek co do belgijskiej prasy uważa szan. lord za słuszny, będąc atoli reprezentantem narodu, którego fundamentalną zasadą jest wolność i niezawisłość prasy, nie może popierać środków wymierzonych przeciw wolności druku innego narodu, chociaż prawdą jest, że osoby, które tak zgubne znaki rozgłaszają, jak hr. Walewski, wspomina, pozbawione są opieki, jakiej im wolność druku nadaje.

Nakoniec oświadcza lord Clarendon, że Anglia już w czasie ostatniej wojny zrzekła się zasad swoich na korzyść naturalności, i że ich się zrzeknie na zawsze jeżeli korsarstwo, które jest uprzywilejowanym rozbojem na morzu, także ustanie. Jeżeli kongres przyjmie propozycje hr. Walewskiego, takowe obowiązują się będą tylko te mocarstwa, które do nich przystąpią.

Hr. Orłow oświadcza, że instrukcje jego tylko do pokoju się ściągają, i że nie może brać udziału w przedmiotach, które w instrukcjach jego przewidzianemi być nie mogły. (D. c. n.)

(Kor. Cz.) Paryż, 26. Kwietnia. — Egzemplarze traktatu pokojowego, które się dostały do dzienników angielskich i belgijskich, wyszły w eprewach z drukarni cesarskiej. Rząd nakazał śledztwo dla wykrycia sprawców tej nowej niedyskrecyi; aresztowano trzech drukarzy, indagowano korespondentów dwóch dzienników angielskich; zakazano ogłaszać traktat w dziennikach francuskich i rozszerzono ten zakaz do protokołu dotyczącego Moldo-Woloszczyzny. Chociaż zawarty traktat nie został ogłoszony w całości, sąd dany o nim przez dzienniki angielskie jest bardzo ważny, a najważniejszy jest sąd Timesa. Dziennik ten mówi wyraźnie, że gdyby się przeciągnęła wojna, redukcja Rosyi byłaby niechybna, lecz że później Anglia mogłaby pożałować tej redukcji. Powyższe wyrazy tłumaczą nam tradycyjną politykę Anglii. Anglia jest nieprzyjaciółką Rosyi tylko na morzu; na kontynencie jest jej przyjaciółką, bo jej potrzebuje przeciw Francji. Times jest zadowolony z traktatu, równie jak Morning Chronicle i Morning Post. Tylko Sun przywdział znowu żalobną obwódkę. Angielskie ministerium przesłało rozkaz, aby wstrzymano wysyłanie ochotników do kozaków sudańskich i aby ich rozbrojono... Parę dni potem ministerium odwołało grubiański rozkaz jako *peu honorable et impolitique* (wyraży listu ministra wojny). Nie zdaje się, aby kozaków sudańskich chcieli do legionu zagranicznego, w którymby wkrótce wymarli. Zapewne będą użyci w formacji tureckiego wojska chrześcijańskiego.

Lord Clarendon, wróciwszy do Londynu, nie zachowuje już tajemnicy w przedmiocie zawartego traktatu. W takim położeniu rząd francuski będzie musiał urzędowe ogłoszenie traktatu przyspieszyć. Ma to jutro czy pojutrze nastąpić. Tylko protokół kongresu może nas interesować, to jest wyjaśnić co lord Clarendon powiedział i co mu generał Orłow odpowiedział. Napoleon III zrobił nadzieję amnestyi, zniesienia konfiskaty i przywrócenia w szkołach polskiego języka. Gdy mu napomknięto o gwarancji, nie nie odpowiedział. Hrabia Walewski zapewnił, że w razie dania amnestyi przez cesarza Aleksandra II ci co z niej korzystać nie będą ehcieli, będą doznawać tych samych względów rządu francuskiego co i dawniej.

Generał Orłow trzymając się przyjętego systemu, nie był nawet na koncercie u księżnej Beauveau, chociaż na nim byli sami imperyalisci. Natomiast pospieszył na wieczór do pani Lehon. Kilka dni temu gloszono po salonach, że generał Orłow traci na kredycie w Paryżu. Hrabia de Morny miał mówić: »traktujemy Rosyą z góry...« Powyższy język miał być skutkiem złego wrażenia jakie sprawiło w Paryżu tłumaczenie się cesarza Aleksandra II w Moskwie z zawarcia pokoju. Dziś zapewniają, że mowa cesarza Aleksandra II miana w Moskwie była źle podana w dziennikach. Cesarz Francuzów daje hr. de Morny milion franków na jego misję do Rosyi. Hr. de Morny wyjedzie w liczny orszak i ma się zaambarkować w Lubec na parowcu francuskim. Mówią, że ma zainstalować w Petersburgu generała de la Rue jako ambasadora francuskiego. Generał de la Rue obecnie inspektor żandarmerji, był adjutantem księcia Raguzy a potem marszałka Maison. Bawił on przez kilka lat w Wiedniu z ostatnim marszałkiem. Był on także przed r. 1830 w Warszawie i często mówi o dziwnem wyćwiczeniu byłego wojska polskiego. W Niemczech miał pojedynek, w którym został w twarz raniony. Za Ludwika Filipa był używany w różnych misjach w Algierze. On to zrobił traktat marokański. Jest to inąż 60letni, wysoki, poważny i *roide* jak baron Brenier. Anglia ma posłać do Petersburga lorda Cowley mianowanego hrabią. Jeżeli to uczyni, pokaże, że Petersburg będzie ważnym punktem, na którym ścierać się będą jak w Paryżu wpływy różnorodne a może i nieprzyjacielskie. Wiadomo, że hr. Cowley jest zaalony na Francją od czasu zawarcia pokoju. W przekonaniu ludzi dobrze informowanych, kwestya przymierza Francji jest dotąd

w zawieszaniu. Na morskiej rewii w Spithead oficerowie francuscy byli traktowani przez Anglików jako sprzymierzeńcy; admirał francuski znajdował się na jachcie królowej. Bratanie się Francuzów z Rosyanami pod Sewastopolem jest tylko dowodem lekkości i sympatyj charakterów francusko-słowiańskich. P. Cuheval Clarigny uderzając w dzisiejszym *Constitutionnelu* na słabość dyplomaeci Ludwika Filipa i zapewniając, że Anglia i Austria szukają przymierza dzisiejszej Francji, nie napomyka weale, że tego przymierza szuka także Rosya. Nie wiadomo dotąd kto będzie ambasadorem rosyjskim w Paryżu. Mówią zawsze o pp. Titow, Chreptowiczu i Dolgorukim. Wróciwszy z Rosyi hr. de Morny ma być mianowany *archichancelier* i ma przestać trudnić się przedsiębiorstwami przemysłowemi. Ma go w tem zastąpić czy p. Lehon czy młody książę Poniatowski.

Kronika miejscowa.

Poznań, 8. Maja. — Wielki smutek panuje w rodzinie przy zgonie kochanego ojca. Wizerunek jego zakrywany czarną obłoną dla utulenia, lecz które nigdy wyschnąć nie mogą. Grób jego wieńcza świeżem kwieciami, zasadzają wierzby i jodłę, otaczają rąbkami nieśmiertelników. Podczas pierwszej wiosny oddalają pasyżne ziele i podsycają drzewka i kwiaty wodą zaczerpniętą z pobliskiej krynicy. Powtarzają to na drugą a może i trzecią wiosnę. Na czwartą mogiła ojca kochanego opuszczona, zarosła chwastem wspólnie z mogiłami sąsiedniami. Najlepsza z matek, natura, która o wszystkich i wszystkim z równą pamięcią umbrocią, sama zdobi mogiłę jego. Jest to kolęj rzeczy ludzkich! Cóż? jeżeli umrze człowiek, który mnóstwu rodzin był ojcem a dla całego społeczeństwa dobroczyncą, takż go sam spotka los po śmierci?

Myśl ta przyszła nam dzisiaj na cmentarzu parafii św. Marcina, przy grobie Marcinkowskiego. Bez pomocy świeżej jeszcze tradycyi, któżby poznał, że pod granitowym bez napisu głazem spoczywają prochy człowieka, z wzniosłem sercem, z wzniosłą duszą? W pierwszych latach po śmierci jego widzieliśmy świeże na grobie jego wieńce, drzewięta pielęgnowane pocziwą ręką, mogiłę otoczoną skromną baryerą. Dziś znikło ogrodzenie, kilka pozostałych drzew karłowacieje i zamiera w opuszczeniu, chwast zaczyna panować na smutnej mogile. A wszakże kilka dopiero lat upłynęło od śmierci człowieka, którego zazywano ojcem, dobroczyncą, który leczył ciała ziomków swych i podnosił umysł i serca ich. Smutna jest kolęj rzeczy ludzkich!

Wiadomości agronomiczne.

(Nadestano.)

Towarzystwo rolnicze zawiązane dla powiatu wschowskiego, krobskiego, i śremskiego w tym roku więcej czynności rozwija. Jest to rzeczą pocieszającą, że nareszcie ogólnie uznajemy korzyści towarzystw rolniczych, i na tej drodze dalej postępować zamysłamy. Nie będę w szczególności skreślał działań towarzystwa, lecz w krótkości niektóre przytoczę. Tyle zaszczytne znane pismo rolnicze Ziemiannin upadło. Lecz tylko na czas krótki, bo od 15. Maja za zabiegami wzmiankowanych dyrekeji jakkolwiek w mniejszej objętości, r. b. wychodzić ono będzie i dalej. Towarzystwo nadto uznało za potrzebę ogłosić wkrótce konkurs na najlepsze dziełko o rolnictwie któreby było przystępnem dla rządcego dóbr i poczynających gospodarzy. Nakoniec przychodzi towarzystwo połową ceny kupna na zakupienie siewnika systemu Drevitzki z Torunia: 1) członkowi powiatu śremskiego któryby chciał i zgłosił się przed 20. Maja. (Siewnik ten jest do nabycia w handlu p. Cegielskiego za talarów 75); 2) członkowi powiatu krobskiego w nabyciu grabi konnych do grabienia siana (mogą służyć do wygrabiania perzu); 3) nakoniec członkowi powiatu wschowskiego w nabyciu maszyny do suszenia siana pod powyższymi warunkami. Narzędzia te rolnicze warto rozpowszechnić, ułatwiają albowiem znacznie prace rolnicze, zastępując ręczną robotę.

Nie można pominąć że okolica Gostynia a zatem znaczna część stowarzyszonych doznała w latach ostatnich dwóch, klęsk wiele przez pomory owiec, bydła, nieurodzaje i powodzie, a w tym roku nie zanosi się na lepij. Rzeki powymarzały, rzepiki psute przez robaczki. Oziminy dla zienna zasmucająco stoją. Pszenicy wiele wymarzło, jako i koniżyny i lucerny. Oto w krótkości skreślony stan rolników okolicy naszej. Jakaż przyszłość nasza? A. B.

Mr. loterya w Berlinie.

Berlin, 8. Maja. — W dalszém ciągnięciu IV. klasy 113. król. loteryi, padła druga główna wygrana 100,000 tal. na Nr. 3023; 1 główna wygrana 50,000 tal. na Nr. 7478; 1 wygrana 5000 tal. na Nr. 20,361; 2 wygrane po 2000 tal. padły na Nr. 73,784 i 83,155; 43 wygrane po 1000 tal. na Nra: 3053. 6198. 6934. 7470. 9318. 9407. 10,437. 16,968. 17,307. 19,306. 21,495. 24,661. 27,760. 28,550. 30,343. 31,750. 35,571. 36,578. 42,586. 43,008. 47,309. 48,665. 49,717. 50,666. 51,056. 53,808. 58,508. 61,373. 62,247. 62,529. 64,496. 65,124. 66,060. 67,162. 69,351. 73,357. 73,883. 75,975. 78,390. 80,659. 82,852. 85,118 i 89,362; 47 wygranych po 500 tal. na Nra: 3530. 5812. 6511. 6795. 12,918. 14,221. 16,013. 16,438. 17,837. 19,676. 25,031. 34,404. 37,528. 39,207. 45,545. 46,504. 47,069. 47,858. 50,550. 51,563. 51,801. 52,667. 53,282. 54,180. 57,051. 58,021. 58,569. 59,525. 62,593. 63,337. 66,502. 66,653. 66,809. 69,550. 71,692. 73,981. 74,763. 75,987. 78,392. 79,603. 81,777. 81,842. 83,740. 85,385. 88,482. 89,225 i 89,466; 65 wygranych po 200 tal. na Nra: 62. 370. 2021. 5632. 6294. 7116. 8049. 8533. 8958. 9930. 12,404. 17,518. 20,997. 21,066. 22,011. 27,339. 28,999. 29,298. 30,220. 30,366. 35,432. 35,973. 36,162. 37,186. 37,216. 37,834. 37,990. 42,049. 45,079. 45,118. 45,698. 48,081. 48,778. 51,297. 52,528. 53,263. 53,560. 53,918. 56,662. 56,918. 62,378. 62,385. 63,299. 64,958. 65,029. 65,615. 67,913. 68,246. 68,941. 70,169. 71,269. 71,768. 72,930. 73,420. 74,673. 76,782. 77,001. 77,546. 77,578. 79,687. 80,037. 85,731. 86,631. 87,152 i 88,116.

Przybyli do Poznania 9. Maja.

BAZAR: Jaraczewscy z Lipna, Karśnicki z Mystek, Niemojewski z Wielunia, Lenartowicz z Piendzk, Łęcki z Posadowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Müller z Mogilna, Bris z Wrocławia, Syrenberg z Frankfurtu n O., Weidner z Landsberga n. W.
HOTEL DREZDZENSKI MYLIUSA: Taczanowski z Choryni, Węsierski z Stupi-Quandt z Colberga, Caphan z Hamburga, Jacobi i Meyer z Berlina.

HOTEL BAWARSKI: Hau z Neugardt, Bröcker z Łabiszynie, Tomicki z Wysoki, Meszczuński z Jeziórek, Kalkstein z Mielrszyna, Brudzewski z Otorowa.

HOTEL DU NORD: Kierski z Białężyn, hr. Moszczeński i May z Otorowa.

POD CZARNYM ORLEM: Dzierzanowski z Glinna, Zielonacki z Chwalibogowa, Suchorzewski z Tarnowa.

HOTEL PARYZKI: Fromholz z Nekli, Węsierska z Żernik, Sławoszewski z Komorowa, Otocki z Gogolewa, Skoraszewski z Wysoki.

HOTEL BERLINSKI: Suchorzewska z Neuhausen, Dütschke z Rąbczyna, Tesmar z Anklam, Niklas z Kościana, Stock i Grögor z Krotoszyna.

POD BIAŁYM ORLEM: Urbahn z Królewa.

OBWIESZCZENIE

W wydziale podpisanej Kommissyji toczą się:

A. okupienia rent czyli czynszów i ciężarów realnych, oraz urządzenia stosunków dominialnych a włościańskich według ustaw z dnia 2. Marca 1850. w następujących miejscach:

- a. w powiecie Bukoskim:
w Lipce.
b. w powiecie Chodzieskim:
w Nowej wsi Uśkiej, czynszu ekonomicznego.
c. w powiecie Czarnkowskim:
w Władysławowie.
d. w powiecie Wschowskim:
w Gronowie.
e. w powiecie Kościańskim:
w Kamieńcu.

- f. w powiecie Krobskim:
1) w Bodzewie, także separacya.
g. w powiecie Obornickim:
w Baborowie.
h. w powiecie Ostrzeszowskim:
1) w mieście Kempnie, łącząc w to wiatraki do niego należące.

- i. w powiecie Średzkim:
1) w Karolewie. 2) na młynie Borowie, co do okupników we wsi Promnie, na Holendrach Promińskich, na kolonii Promińskiej i w Jagodnie, do napraw grobel obowiązanych.

- k. w powiecie Wągrowieckim:
w Ostrowie.

Dalej toczą się:

B. Podziały wspólności, separacya i t. d. według regulaminu podziału wspólności z dnia 7. Czerwca 1821. w następujących miejscach:

- a. w powiecie Bukoskim:
w Zembowie, z Dominium Lwoweckim i holendrami zwanymi Suche holendry, z Grudzionką i Wymysłanką, uregulowania granicy.
b. w powiecie Wągrowieckim:
1) na holendrach Chociszewskich, 2) w Kaliszanach.
3) w Ochodzy.

- c. w powiecie Średzkim:
na holendrach Nekelskich.

- d. w powiecie Poznańskim:
w Mrowinie.

- e. w powiecie Krobskim:
1) w Masłowie, separacya łąk rzeźniczych.

Wszystkich nie wiadomych interesentów tychże spraw wzywa niniejszym podpisana Kommissya, ażeby się w terminie na

dnia 30. Czerwca r. b. wyznaczonym, przed południem o godzinie 11tej w izbie instrukcyjnej Kommissyji tu w Poznaniu, u Pana Radcy Rejencyjnego Suttingera, dla dopilnowania praw swoich zgłosili; w razie bowiem przeciwnym, nawet chociażby pokrzywdzonymi byli, na sprawach tych zaprzestać muszą i z żadnymi excepcjami przeciw takowemu słuchaniu już nie będą.

Poznań, dnia 8. Kwietnia 1856.

Królewska Kommissya Generalna
w W. Xięstwie Poznańskim.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu pierwszy wydział, dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 10. Grudnia 1855.

Folwark do Matyldy z Pilaskich, zamężnej Stefańskiej należący, pod Nr. 1. w Nowej wsi, powiatu Poznańskiego, położony, w roku 1853. oszacowany na 12,291 Tal. 16 Sgr. 3 Fen. wedle taksy, która z wykazem hypotecznym w Registraturze przejrzaną być może, ma być z wyjątkiem połączonych z tymże gospodarstw pod Nr. 14. w Nowej wsi i pod Nr. 25. w Zalasewie położonych, dnia 15. Lipca 1856 przed południem o godzinie 11, w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

Wierzyciele, którzyby z ceny kupna co do pretensyj swych realnych, w księdze hypotecznej nie zapisanych, zaspokojonymi być życzyli, z témiz pretensjami u znas zgłosić się winni.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Dobra rycerskie Białężyn, należące do Tekli z Bielewiczów w byłej owdowiałej Gorzeńskiej, teraz zamężnej Przystanowskiej, oszacowane na 29,618 Tal. 17 Sgr. 11 Fen. wedle taksy, mogą-

cej być przejrzaną wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 8. Października r. 1856 przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Nieznanymi z pobytu wierzyciele realni, rodzeństwo Anastazy, Józef, Xawer Gertych, których opiekun lub władza opiekuńcza także są nieznanymi, na termin ten publicznie zapożyczają się.

Wierzyciele ci, którzy zaspokojenia względem pretensyj realnej z księgi hipotecznej nieokazującej się ze summy szacunkowej się domagają, winni się z wnioskiem swym do Sądu tutejszego zgłosić.

Rogoźno, dnia 12. Stycznia 1856.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

UWIADOMIENIE.

W środę dnia 14. m. b. przed południem o godzinie 11. na starym Rynku, obok odwachu, Królewski koń służbowy, 5 lat stary, sprowadzony z Pruss, przez publiczną licytacyą, z powodu kulawizny, sprzedany zostanie. Cena kupna zaraz przy tradycyji konia przez kupującego gotówką pieniędzy pruskimi złożoną być musi.

Poznań, dnia 2. Maja 1856.

Król. drugi pułk przyboczny huzarów.

Dnia 20. Maja r. b. odbędzie się Walne Zebranie Towarzystwa Naukowej Pomocy w Obornikach przed południem w domu kupca Łanowskiego, na które wszystkich członków powiatu Obornickiego i chęć mających wstąpienia do tegoż Towarzystwa Komitet zaprasza.

Dnia 2. Czerwca odbędzie się w **Śremie** Walne Zebranie Członków Towarzystwa Pomocy Naukowej.

NIEMIECKI PHOENIX, Towarzystwo zabezpieczenia

w Frankfurcie n. M.

Rezultat złożonych rachunków za rok 1855. na walnym zebraniu odbytym w dniu 26. Kwietnia 1856. jest następujący:

Kapitał zakładowy	3,142,800	—
Assekuracje ogniowe zawarte w roku 1855.	209,214,848	—
Przychód z premii i prowizyj	448,033	16
Summa całkowita gotowego funduszu rezerwowego	502,764	4

Wyciąg z protokołu i abschluss rachunków może być przejrzanym u podpisanych agentów.

Równocześnie zapraszają do dalszych assekuracyj.

Poznań, dnia 8. Maja 1856.

Balles, Weller & Comp.

Główni agenci niemieckiego Phoenixa.

Folwark w **Ostorożu** pod Szamotulami, składający się z 464 mórg ziemi włącznie około 60 mórg dwusiecznych łąk, jest z wolnej ręki do sprzedania. Ziemia tegoż jest pszenna i dobra żytnia; budynki zaś w dobrym stanie i wolny opał z borów dobrojewskich. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można na miejscu tegoż folwarku lub u p. Olsztyńskiego, burmistrza w Ostorożu. Nadmieniamy jeszcze, iż folwark ten jest $\frac{3}{4}$ mili od Szamotuł i 1 mila od Wronek położony.

Ostoroż, dnia 7. Maja 1856.

Franciszek Kleczyński.

Deski sosnowe i blochy w rozmaitych rozmiarach, zimną rżnięte i suche, także wały do młynów wszelkiej grubości i długości, są na sprzedaż w boru Skockim (Skoki) rewir Kosary.

Prawdziwy

środek do prania owiec
poleca **Rudolf Rabsilber**, Spedytor.
Wielkie Garbary 18.

Pięć stajen jest do wynajęcia przy Magazynowej ulicy Nr. 1.

Amerykańską olbrzymią kukurydzą, białą kukurydzą zęb koński, żółtą kukurydzą zęb koński, południowo niemiecką kukurydzą i prawdziwe Peruwiańskie guano

z tutejszego składu panów **J. F. Poppe & Comp. w Berlinie** poleca w świeżym towarze **Rudolf Rabsilber**, Spedytor.
Wielkie Garbary Nr. 18.



Dla emigrujących.

Dnia 1. i 15. każdego miesiąca wysyłane zostają niemieckie okręty do Ameryki i Australii, do której to ekspedycyji wydają natychmiast obowiązujące kontrakty.

Podagenci, którzyby w tej mierze pełnomocnictwo uzyskać chcieli, mogą się do mnie zgłosić w listach frankowanych.

Król. konces. Główny Agent

S. J. Auerbach w Poznaniu,
handel żelaza.

Przy Wodnej ulicy Nr. 2.

są trzy pokoje na pierwszym piętrze, kuchnia i sklep rozdzielone od handlu strojów i towarów modnych od Św. Michała r. b. do wynajęcia, które także na handel — jednak nie strojów — z powodu dogodnej lokalności użyte być mogą.

Dowiedzieć się można przy placu Wilhelm. Nr. 17.

Do obstalunków na Ciasta i Torty poleca się Ciukiernia **A. Pfiznera.**

W zakładzie wodnoleczącym w **Dembnie** zapowiedziane koncerty w ogrodzie w dniach 12. i 13. Maja, odbywać się będą w razie niepogody w sali, o czém się niniejszym dodatkowo donosi.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 8. Maja 1856.	Sto pa pCt	Na pr. kurant	
		papie-rani.	zotowi-zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	101
dito z roku 1850.	4½	—	101½
dito z roku 1852.	4½	—	101½
dito z roku 1853.	4	96	—
dito z roku 1854.	4½	—	101½
Oblig. długu skarbowego	3½	—	86½
dito premii handlu morskiego	—	—	150
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	—	83½
dito miasta Berlina	4½	—	101
dito dito	3½	—	84½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	94	—
dito Prus Wschodnich	3½	—	91½
dito Pomorskie	3½	94	—
dito W. X. Poznańskiego	4	99½	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	89½
dito Śląskie	3½	—	88½
dito Prus zachodnich	3½	—	87½
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92½
Louisdory	—	—	111
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	99

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	Dnia 9. Maja 1856 r.	
	od tal. 1 sgr. 1 fn.	Jo tal. 1 sgr. 1 fn.
Pszonicy pięknej, szefel po 16 garn.	4	5
Pszonicy średniej	3	5
Pszonicy ordynaryjnej	2	10
Żyta przedniego, szefel	3	9
Żyta pośledniego	2	6
Jęczmienia dużego, szefel	—	—
Jęczmienia małego	1	25
Owsa, szefel	—	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—
Tatarki szefel	—	—
Ziemiaków, szefel	1	20
Masła, garniec	2	5
Koniczyna czerwona	—	—
Koniczyna biała	—	—
Siana, centnar	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	10	11
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80 Tral.	—	—
dnia 8. Maja	27	15
dnia 9. " "	—	28